

Muzeum i pomnik K. Gottwalda w Pradze

PRAGA (PAP)
Agencja CTK donosi, że Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Prezydium Rządu Republiki Czechosłowackiej postanowiły utworzyć w Pradze na koszt państwa muzeum Klementa Gottwalda i wzniesić jego pomnik.

CTOŚ WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. A B

Poznań, piątek 27 III 1953 r.

Nr 74 (2819)

Silny jednością naród polski udaremnia wszelkie zamachy imperialistów amerykańskich na niepodległość i suwerenność Ludowej Ojczyzny

Delegat Polski w ONZ min. J. Suchy demaskuje agresywne cele polityki USA

NOWY JORK (PAP)
W toku dyskusji w Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych nad wnioskiem czechosłowackim na temat ingerencji rządu USA w sprawy wewnętrzne innych państw, zabrał głos delegat Polski, minister Juliusz Katz - Suchy, który oświadczył m. in.:

Rząd Stanów Zjednoczonych posunął się obecnie tak daleko, że trudno znaleźć bardziej jaskrawy przykład działalności zagrażającej normalnym stosunkom międzynarodowym. Nigdy jeszcze w o kresie pokoju jedno państwo nie uchylało ustaw jawnie sankcjonujących i organizujących przestępstwa działalności wymierzonych przeciwko innym państwom.

Do czego bowiem zmierza ustawa nr 165 o tzw. „wzajemnym bezpieczeństwie”, uchwalona przez Kongres Stanów Zjednoczonych w październiku 1951 roku?

W paragrafie 101 tej ustawy czytamy co następuje:

„Upoważnia się niniejszym prezydentowi do wydawania w roku budżetowym 1952 dla wykonania postanowień oraz zrealizowania wytycznych i celów niniejszej ustawy sumy nie przekraczającej 100 milionów dolarów na finansowanie wszelkich odpowiednio dobranych osób, które zamieszkuja w Związku Radzieckim, Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii, Albanii itd., jak również osób, które zbiegły z tych obszarów, albo dla tworzenia z nich oddziałów sił zbrojnych, popierających organizację paktu północno-atlantycznego, albo też dla innych celów...”

Ustawa więc w par. 101 najwyraźniej przewiduje wydatkowanie tych już osławionych dzisiaj 100 milionów do

Na najtrudniejsze odcinki pracy w górnictwie zgłaszają się młodzi ochotnicy

WARSZAWA (PAP)
Do zaciągu pionierskiego na najtrudniejsze odcinki pracy w przemyśle węglowym zgłaszają się wciąż nowi ochotnicy.
W marcu br. do ośrodka szkoleniowego dla ochotników zaciągu pionierskiego w Rusinowej koło Wałbrzycha udało się 97 chłopów z woj. wrocławskiego. Obecnie kadry górników wałbrzyjskich zasiliło już 409 młodych robotników, chłopów i pracowników umysłowych Dolnego Śląska.

Wielu spośród ochotników jak np. syn młodościowego chłopca ze Smogorzewa w woj. wrocławskim, 19-letni aktywista ZMP — Józef Damek, po raz pierwszy w swym życiu przystąpił do pracy zawodowej. Inni — to pracownicy różnych zakładów i instytucji. M. in. piękny i trudny zawód górnika postanowił zdobyć robotnik z jeleniogórskiego PKS — Piotr Pol,

larów na finansowanie zbrojnych poczynań przeciwko ścisłemu wymienionej grupie państw, nie tylko poza obrębem terytorialnym tych państw, ale również na ich terenie, wewnątrz granic tych państw.

Ustawa ta zarówno przez tworzenie z uchodźców oddziałów, których celem jest wtargnięcie na terytorium innego państwa, jak i przez organizowanie i finansowanie sabotażu i dywersji na terytorium innych państw, nosi wszelkie znamiona akcji agresywnej. Przemyślenie nie przez ONZ tego rodzaju działalności godzi nie tylko w interesy krajów, przeciwko którym jest ona bezpośrednio wymierzona, lecz przede wszystkim w pokojową współpracę między narodami.

Historia kłosa amerykańskich przeciwko Związkowi Radzieckiemu jest stara. Datuje się ona od zwycięstwa Rewolucji Październikowej i od wojny interwencyjnej.

Rząd Stanów Zjednoczonych, jak i niektóre inne rządy krajów europejskich, nie chciały pogodzić się z pow-

staniem nowego ustroju, budowanego przez robotników i chłopów dawnego imperium carskiego. Rządy te używały różnych metod, by zdusić młody ustrój, przeszkodzić jego rozwojowi i nie dopuścić do jego utrwalenia.

Powstanie państw ludowo - demokratycznych w Europie na gruzach rozbitego przez Armię Radziecką hitlerizmu wyrwało spod wpływu kapitalizmu raz na zawsze tereny, które były przez długie lata przedmiotem bezlitosnej eksploatacji zagranicznych monopolów.

Również z tym faktem rząd Stanów Zjednoczonych nie chciał i nie chce się pogodzić. Toteż od pierwszej chwili wyzwolenia tych krajów przez Armię Radziecką i od przejęcia władzy przez masy ludowe, rząd Stanów Zjednoczonych dążył wszelkimi sposobami do narzucenia im dawnych systemów politycznych, do podporządkowania ich dyktatowi politycznemu i gospodarczemu Stanów Zjednoczonych.

Naród polski, odzyskawszy po latach ciężkiej niewoli hitlerowskiej, niepodległość, niejednokrotnie wyrażał swe poparcie dla zasad pokojowej współpracy międzynarodowej oraz czynami podkreślił, że wierzy w możliwość utrzymania pokoju, że wierzy w możliwość współpracy.

Naród polski nie zapomni nigdy...

Rząd Stanów Zjednoczonych natomiast od pierwszej chwili naszej niepodległości nie szczędził wysiłków, by stwarzać wszelkiego rodzaju trudności na drodze naszej odbudowy i rozwoju. Wroga narodowi polskiemu polityka rządu Stanów Zjednoczonych nie datuje się jednak od momentu, w którym rozgromienie sił faszystów w Europie przyniosło nowy układ stosunków na arenie międzynarodowej. Ma ona o wiele dłuższą historię.

Rządy Stanów Zjednoczonych nigdy nie liczyły się z narodowymi interesami Polski. W czasie Konferencji Wersalskiej rząd amerykański zdecydowanie przeciwstawił się zwrotowi Polsce nawet części jej ziem zachodnich i występował przeciwko przy-

znaniu Polsce dostępu do morza. Rząd Stanów Zjednoczonych zainteresował się dopiero wówczas Polską, gdy przerażony powstaniem pierwszego państwa socjalistycznego, ujrzał w Polsce między wojennej ognio „kordonu sanitarnego” i bazę operacyjną przeciwko Republice Radzieckiej.

W okresie międzywojennym Polska była terenem nie ograniczonego wyzysku monopolu amerykańskich, korzystających z chaosu gospodarczego, w jakim kraj nasz znalazł się po pierwszej wojnie światowej.

Naród polski, który pierwszy padł ofiarą najazdu hitlerowskiego w drugiej wojnie światowej, nigdy nie zapomni, że

... rząd Stanów Zjednoczonych skierował zaborczość hitlerowską na wschód

Naród polski nie zapomni, że w latach powojennych rządy Stanów Zjednoczonych przeciwstawiły się odbudowie Polski w jej historycznych granicach na Odrze, Nysie i Bałtyku, że usiłowało mu narzucić taką formę rządów, która sprzeczną była z jego interesami narodowymi, która sprzeczną była z jego aspiracjami narodowymi.

Od pierwszych dni po zakończeniu drugiej wojny światowej rząd Stanów Zjednoczonych miał nadzieję na

osiągnięcie zmian ustrojowych w Polsce przy pomocy nacisku gospodarczego i dyplomatycznego oraz przy użyciu terroru i dywersji. Nastąpił do Polski i zdemaskowany później agenci amerykańscy, w rodzaju Mikołajczyka, nie li nie dopuścić gospodarczej rozbudowy i umocnienia z trudem zdobytej niepodległości. Za dolary amerykańskie organizowano bandy terrorystyczne, które mordowały przedstawicieli władzy Odrodzzonego Państwa Polskiego i

działaczy demokratycznych. Za dolary amerykańskie najmowano bandy zbirów, które napadały na spokojną ludność wsi i miasteczek, podpalając dobytek, mordując bezbronne kobiety i dzieci. Za dolary amerykańskie organizowano pogromy pozostałej przy życiu ludności żydowskiej lub wynajmowano bandy do indywidualnego mordowania Żydów. Za dolary amerykańskie wynajmowano agentów do uprawiania sabotażu gospodarczego. Usiłowano stworzyć w Polsce stan anarchii i chaosu, by uniemożliwić w ten sposób pokojowe budownictwo i ułatwić obcą ingerencję.

W tej akcji wymierzonej przeciwko narodowi polskiemu poważną rolę odegrały placówki dyplomatyczne Stanów Zjednoczonych w Polsce.

Na powołanie wywiadu ze służbą dyplomatyczną Stanów Zjednoczonych wskazuje wyraźnie podręcznik szpiegostwa, wydany w 1949 r. przez Uniwersytet w Princeton, zatytułowany „Wywiad strategiczny dla amerykańskiej polityki światowej”. Autor tego podręcznika, członek sekcji historycznej Uniwersytetu Yale, Sherman Kent, jednocześnie wykładowca w szkole wojskowej, pisze: „urzędnik służby zagranicznej ze względu na miejsce, w którym wykonuje swe funkcje oraz ze względu na swe zdolności, jest często wartościowym dostawcą wiadomości dla wywiadu”. „Jeśli chodzi o pewne kluczowe części świata, to służba zagraniczna wymaga od swych urzędników specjalnego wykształcenia, tak, że urzędnicy służby zagranicznej wysyłani do tych części świata mogą być uważani za pracowników wywiadu w ścisłym tego słowa znaczeniu”.

Stosując powyższe zasady pracy, wielu pracowników placówek amerykańskich w Polsce brało bezpośredni udział w działalności band terrorystycznych i szpiegowskich. Ambasada amerykańska w Warszawie stała się ośrodkiem kierowniczym dla

(Ciąg dalszy na str. 2)

Proces bandy szpiegów amerykańskich w Szczecinie

SZCZECIN (PAP)
Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Szczecinie toczy się proces bandy szpiegów amerykańskiego wywiadu. Na ławie oskarżonych zasiadli wytrawni agenci wywiadu przeszkoleni w amerykańskich szkołach szpiegowskich: Władysław Borski i Sergiusz Pirog vel Pietkiewicz oraz zwerbowani przez nich na terenie kraju do siatki szpiegowskiej Józef Puchalski, Jan Paszkiewicz, Wacław Woltman i Michał Pirog. Banda pod kierunkiem nastanych z zagranic Borskiego i Piroga uprawiała

Depesza Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta do Sekretarza Generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej Palmiro Togliatti

Do
Towarzysza Palmiro Togliatti

Rzym

W 60 rocznicę Waszych urodzin przesyłamy Wam, Drogi Towarzyszu, w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i ludu polskiego najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia.

Nasza klasa robotnicza, nasz lud pracujący ceni Was i uważa jako nieugiętego bojownika o sprawę socjalizmu, wiernego ucznia Lenina i Stalina, wypróbowanego wodza sławnej Włoskiej Partii Komunistycznej, która niesie wysoko sztandar walki o swobodę demokratyczne narodu włoskiego, o niepodległość i suwerenność narodową Waszej ojczyzny, sztandar przyjaźni między narodem włoskim a narodami Związku Radzieckiego, narodem polskim i narodami innych krajów demokracji ludowej w imię braterskiej współpracy dla utrwalenia pokoju na świecie. Zwalczając bardziej niż kiedykolwiek we wspólnej walce o naszą słuszną sprawę, skupiamy się dziś wszyscy wokół bohaterstwa Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Życząc Wam z głębi serca długich lat życia, zdrowia i twórczej pracy, pragniemy zarazem zapewnić Was o głębokiej solidarności i braterskich uczuciach ludu polskiego dla włoskich mas pracujących, które pod kierownictwem Waszym i Włoskiej Partii Komunistycznej nie ustają w wytrwałej walce o wolność i o pokój w imię żywotnych interesów narodu włoskiego i całej ludzkości.

W imieniu Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
(—) BOLESŁAW BIERUT

Załogi PZWM, Stomila i PZNS wykonały przedterminowo plany kwartalne

Robotnicy wzmagają walkę o realizację
zadań produkcyjnych I kwartału

Zobowiązania indywidualne i zespołowe, stale rozwijanie socjalistycznego współzawodnictwa pracy — umożliwiło załogom licznych zakładów pracy wykonać przed terminem zadania produkcyjne I kwartału czwartego roku naszej sześciolatki.

Ofiarnym górnikom z kopalni „Gottwald” czy „Silesia”, starają się dorównać robotnicy pozostałych gałęzi naszej gospodarki narodowej. Jako pierwsza z poznańskich — o przedterminowym wykonaniu kwartalnych zadań produkcyjnych zameldowała w dniu 19 bm. załoga Poznańskich Zakładów Wyróbów Metalowych. W tym radosnym dla wszystkich pracowników PZWM dniu, poszczególni robotnicy, brygady, całe grupy związkowe — wystąpiły z inicjatywą podjęcia nowych zobowiązań.

Wzmagając swe wysiłki dla umocnienia siły gospodarczej Ojczyzny — robotnicy PZWM postanowili do końca marca br. plan pierwszego kwartału przekroczyć o 35 proc. Równocześnie wielu pracowników, nie biorących do tej pory udziału we współzawodnictwie — przystąpiło do tego ruchu tak, że odsetek współzawodniczących całej załogi podniósł się z 75 do 80. Załoga PZWM postanowiła ponadto podnieść dyscyplinę pracy, zmniejszając wskaźnik nieusprawiedliwionej nieobecności z 0,35 do 0,30. Robotnicy wzmagają również walkę z brakami, obniżając ich odsetek z 0,34 do 0,30.

Jednocześnie załoga Poznańskich Zakładów Wyróbów Metalowych, postanowi-

ła skoordynowanym wysiłkiem wszystkich działów fabryki — zaspokoić na utrzymanie w swych rękach sztandar przechodniemu Zarządowi Głównemu ZZ Pracowników Przemysłu Drobnoego, jaki otrzymała niedawno za najlepsze wyniki pracy w resortowym ministerstwie w IV kwartale ubiegłego roku.

Punktualnie o godz. 10 w dniu 24 marca — ukończyła realizację planu kwartalnego załoga „Stomila”. Niedawno załoga tej fabryki otrzymała na stałe sztandar CRZZ oraz sztandar przechodni Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego, jako przodujący zakład przemysłu gumowego w Polsce.

W związku ze znacznym przyspieszeniem terminu ukończenia zadań produkcyjnych I kwartału — robotnicy „Stomila” postanowili wzmożyć wysiłki nad utrzymaniem rytmu pracy, więcej jeszcze troski poświęcić jakości produkcji, a także w najszerszym stopniu oszczędzać surowce.

Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów — Poznań Wilda, wykonały do dnia 25 marca włącznie plan za I kwartał (w cenach niezmienionych) w 101,9 proc. Do końca marca stopień przekroczenia planu kwartalnego Zakładów znacznie się podniósł.

Meldunki o wykonaniu przed oznaczonym czasem planów kwartalnych nadchodzą, nieprzerwanie z całego województwa. 24 bm. plan I kwartału wykonały Poznańskie Zakłady Metalowe, Obońskie Zakłady Przemysłu Terenowego i Jarocińskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Pleszewie. Wronkowskie Zakłady Wyróbów Metalowych ukończyły realizację zadań I kwartału już 19 marca, podobnie jak huta szkła Tur, pow. szubiński.

W toku walki o przedterminową realizację kwartalnego planu, o wykonanie zobowiązań — wykorzystuje się lepiej maszyny i urządzenia produkcyjne. Robotnicy razem z brygadzystami, grupy związkowe — omawiają indywidualne i zespołowe osiągnięcia, analizując możliwości dalszego przyspieszenia wykonania zadań produkcyjnych w następnym okresie. (wp)

ZATRUTE ŹRÓDŁA

Coraz szersze koła duchowieństwa i działaczy katolickich, idąc za głosem mas ludowych stają na gruncie przemian społecznych dokonywanych w Polsce, w przemianach tych widzą drogę do rozkwitu naszej Ojczyzny. W trosce o dobro naszego kraju pragną one by kościół nie był wykorzystywany w interesie obalonych klas wyzyskiwaczy i wrogów naszego narodu. Ta postawa znacznej większości duchowieństwa i działaczy katolickich ukształtowała się w wyniku wielkich sukcesów naszego socjalistycznego budownictwa, na fali rosnącej świadomości politycznej całego narodu, przekonania przez władzę ludową, jest jedyną drogą, która wiedzie do umocnienia naszej niepodległości, do lepszego jutra najszerzych mas.

Wyrazem patriotycznej postawy szerokiej rzeszy księży i działaczy katolickich jest rosnący wpływ Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i Komisji Intelktualistów i Działaczy Katolickich przy PKOP, są liczne oświadczenia i deklaracje płynące z różnych środowisk katolickich, zarówno duchownych jak i świeckich.

Oto słowa jednej z wielu rezolucji, uchwalonej w Lublinie:

„Zebrań w dniu 20. II, w auli KUL duchowni i świeccy katolicy stwierdzają, że podstawy pracy Komisji Intelktualistów i Działaczy Katolickich przy PKOP mocno się opierały i opierają na założeniu nie tylko możliwości, ale i konieczności współpracy władz kościelnych z władzami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, współpracy dla dobra Kościoła i narodu. Współpraca taka wymaga rozumienia istoty Kościoła, ale wymaga także zdecydowanego odcięcia się od wroglej Polsce wojennej polityki Stanów Zjednoczonych i innych państw kapitalistycznych, wymaga niedopuszczania do jakiegokolwiek osłaniania autorytetem Hierarchii czy duchowieństwa postawy politycznej dążącej do przywrócenia kapitalizmu.”

Fakt, że stanowisko to podziela ogół patriotycznie nastawionej duchowieństwa i liczne koła działaczy katolickich, niepokoi widać bardzo wyższe władze kościelne, skoro sekretarz episkopatu ks. biskup Choromański wysłał do przewodniczącego Komisji Intelktualistów i Działaczy Katolickich ks. Czuję, list z protestem przeciw rezolucji lubelskiej. Oświadczenie jakie wydali w sprawie tego listu intelektualści i działacze katolicy, datowane 13 bm. polemizuje z innym jeszcze dokumentem, który wyszedł spod pióra sekretarza episkopatu, z jego listem do stowarzyszenia „Pax” z 20. VI. 1952 r.

List ks. biskupa Choromańskiego, napisany w imieniu episkopatu, przeznaczony dla zamkniętego kręgu czytelników odbija od niektórych innych deklaracji kościelnych, że wymienimy „Instrukcję Księży Biskupów”, opublikowane niedawno w „Tygodniku Powszechnym”. W instrukcjach tych, pełnych nieudolności i dwuznacznych sformułowań powiedziane jest mimo wszystko, że „biskupi i duchowieństwo pragną w granicach sobie dostępnych wspierać swój naród w... przebudowie społecznej, niezbędnej dla dobra narodu”.

Tak piszą dostojnicy kościelni w dokumencie przeznaczonym do publikacji w prasie. A jak ustosunkował się do przebudowy społecznej w naszym kraju sekretarz episkopatu w swym liście z 20. VI ub. roku? Tym wszystkim, którzy wypowiadają się za ustrojem ludowo-demokratycznym i za przemianami społecznymi w naszym kraju grozi on „popadnięciem w grzech nieposłuszeństwa” wobec Kościoła.

„Papież użył — czytamy w liście — że wzmocnił prywatną jest przyrodzoną prawem człowieka i to nie tylko w zakresie dóbr użytkowych, ale i produkcyjnych”. Natomiast przez ustrój socjali-

styczny — pisze ks. biskup — rozumie się „likwidację własności prywatnej w stosunku do środków produkcji, a więc ziemi, lasów, warsztatów pracy, fabryk, maszyn itd. Skutkiem tego własność prywatna ograniczałaby się wyłącznie do dóbr konsumpcyjnych i użytkowych, wyłączając całkowicie spod prawa własność prywatną środków produkcji”. Zdaniem ks. biskupa i episkopatu „jest to pogląd zupełnie mylny”.

Oto w skrócie „program społeczny” reprezentowany w imieniu episkopatu przez ks. biskupa Choromańskiego — program, który mógłby być urzeczywistniony tylko w wypadku restauracji kapitalizmu w Polsce, przywrócenia władzy obszarników i kapitalistów.

„Trudno zatem — głosi oświadczenie intelektualistów i działaczy katolickich skupionych przy PKOP — nie wyrazić co najmniej zdziwienia, że właśnie ks. biskup dr Zygmunt Choromański uważa za niepotrzebną „insynuację” apel do władz kościelnych, aby nie pokrywały swoim autorytetem postawy, która dąży do przywrócenia kapitalizmu”. Program ten, jak i groźby pod adresem księży, stojących na gruncie ustroju demokracji ludowej, nie dadzą się chyba pogodzić z deklaracjami na temat poparcia dla przebudowy społecznej w naszym kraju.

Episkopat w liście ks. biskupa Choromańskiego nie ograniczył się do reklamowania „społecznego” zaleceń Watykanu — obrońcy kapitalizmu, wystąpił on w obronie wszystkich aktów polityki watykańskiej, dobrze znanej nam z socjalistycznego ze swej wrogości do Polski, z poparcia dla rewizjonizmu niemieckiego i dla imperialistycznych, zbrojeńskich przygotowań do agresji. Powołuje się ks. biskup w swym liście na bullę papieską „Syllabus” z 1884 r. dla uzasadnienia swego poglądu, że należy słuchać wszystkich „wskazań, pouczeń i rozkazów” Watykanu. Szkoda, że ks. biskup cytując tę bullę pominął zdanie, które mówi: „ktokolwiek głosiłby, że papież rzymski może i powinien pogodzić się z postępem... niech będzie wyklęty”. Wiadomo byłoby dokładniej o jakie to watykańskie „wskazania” chodzi.

„Stanęliśmy na stanowisku — czytamy w liście do zespołu „Pax” — że macie obowiązek wobec głowy Kościoła tylko w dziedzinie wiary, moralności i jurysdykcji — i dla uspokojenia swego sumienia — powołujecie się, panowie, na p. 5 Porozumienia... ale czy w innych dziedzinach Papież i Stolica Apostolska dla katolików nie są żadnym autorytetem?... Powiadacie jednak, panowie, że jest Państwo Watykańskie, jest polityka Watykanu, a ta jest wroga... Polsce...”

Chyba zdajecie sobie sprawę, panowie, że takie wystąpienia godzą w powagę Ojca św. i Kościoła Powszechnego.”

O tym, że wystąpienia Watykanu godzą w interesy narodu polskiego — miarodajny przedstawiciel episkopatu nie wspomina, to go nie interesuje.

Występując w obronie antypolskiej polityki Watykanu chce on na domiar sumienia głosi krytyki skierowane pod jej adresem, głosi podsytykowane interesem Polski, głosi które w zespole „Pax” nie zawsze zresztą były śmiałe i konsekwentne. Ale nawet te nieśmiałe głosi rażą episkopat, dla którego obrona „autorytetu” Watykanu — stojącego na służbie u śmiertelnych wrogów narodu polskiego — amerykańskich imperialistów i hitlerowców z Bonn, jest — jak o tym świadczy słowa listu — sprawą ważniejszą niż dobro kraju.

Listy ks. biskupa Choromańskiego są przykładem dwulicowości w postępowaniu episkopatu, świadcza, że władze kościelne próbują wprowadzić w błąd Rząd i społeczeństwo, że chcą sterroryzować księży i działaczy, którzy stoją na gruncie racji stanu Polski Ludowej. Te podwójna, niegodna grę potępił ogół społeczeństwa. Szerokie rzesze księży i dział-

aczy katolickich nie mogą się z tym również pogodzić. Takie wypowiedzi episkopatu i liczne fakty są wyrazem tradycyjnego i wciąż jeszcze utrzymywanego związku dostojników Kościoła w Polsce z obalonymi u nas klasami wyzyskiwaczy, świadcza, że orientują się oni na politykę watykańską i kierowniczych kół Kościoła w świecie kapitalistycznym.

O polityce tej pisaliśmy już niejednokrotnie. Nie pozostawia ona co do swej treści i celów żadnych złudzeń u ogółu obywateli naszego kraju, którzy nie odwracają się od faktów i nie są zainteresowani w ich fałszowaniu. Wobec jednak upartej obrony tej polityki przez episkopat warto przypomnieć raz jeszcze jej obraz.

Nieliczone fakty i dowody mówią, że w świecie kapitalistycznym w Europie zachodniej i Ameryce hierarchia Kościoła powiązana najsilniej z siłami imperializmu, kroczy po wspólnej z nim drodze. Kościół jako instytucja wykorzystywany jest tam w interesie kapitalistów i obszarników, spełnia funkcję siły broniącej ustroju kapitalistycznego i całego systemu porządków kapitalistycznych.

Im bardziej pogłębia się powszechny kryzys ustroju kapitalistycznego, im silniej chwleją się podstawy jego władzy i bliższe są perspektywy jego nieuchronnego upadku, tym bardziej, rozkładając się, zatrutą kapitalizmem wyziewami swej zgnilizny wszystko, co jest z nim związane, coraz głębiej wnoszą do kościoła zwyrodnienie i demoralizację. Kierownice ognia kościoła, zrzucając coraz bardziej zewnętrzne nawet pozory, mające świadczyć o ich misji „duchowej”, obnażają bez reszty swe prawdziwe oblicze obrońców kapitalizmu i wraz z najbardziej wojowniczymi siłami reakcji — w wojnie szukają dla kapitalizmu ratunku. Odrzucają one wszelkie skrupuły moralne i łamą wszelkie podstawowe zasady moralności. Głosząc prawo silnego, osłaniają wszelki ucisk i wyzysk w jego najbardziej zwierzęcych i barbarzyńskich formach, usprawiedliwiają i popierają metody ludobójstwa, stosowane przez imperializm w Korei i w koloniach.

Oto, co mówi nowojorski biskup Mac Donell:

„Zdarzają się rodzice — zasmuceni, zaniepokojeni, czy rozgoryczeni dlatego, że ich synowie przebywają w Korei. Inni buntują się dlatego, że stracili tam swoich najbliższych. Nie mają racji. Ich dzieci nie są narażone na większe niebezpieczeństwo, niż gdyby przebywały w Nowym Jorku, gdzie są narażone na wypadki samochodowe. Mogłoby się utopić w Jones Beach lub nabawić się paraliżu dziecięcego. Ich śmierć w Nowym Jorku byłaby nieuleczalna. W Korei natomiast dokonują czynów, które podobają się Bogu, tj. zapewnienia sobie drogi do nieba, co niezapewne byłoby zagwarantowane, gdyby padły ofiarą w wypadku samochodowym”.

Podobne pochwały zbrodni usłyszeć można z ust najwyższych dostojników kościelnych. Amerykański kardynał Spellman, jeden z głównych filarów Watykanu, dwukrotnie wybrał się do Korei, by pobłogosławić tych, którzy sięją zarazę i stosują broń napalmową, by zachęcić ich do dalszych krwawych wyczynów. Arcybiskup Los Angeles, niedawno mianowany kardynałem Mc Intere, domaga się, aby na „czerwonych” w Korei rzucono bomby atomowe.

Reakcja kościelna w świecie kapitalistycznym usiłuje wychować odbiorców swej propagandy w przekonaniu, że każde nawet najbardziej okrutne środki i metody są dobre, jeśli służą „wolnemu światu” spod znaku dolara. Do takich „dozwolonych” środków należy również mordowanie ludności cywilnej. Tak przynajmniej zapewnia nas wydana w Niemczech, zachodnich książka „Porządek moralny wspólnoty narodów”, zaopatrzonego przedmowa nuncjusza watykańskiego, amerykańskiego biskupa Müncha. Książka ta aprobuje masowe

ludobójstwo i stwierdza, że godzi się je stosować w wojnie, byłoby tylko było ono „ubocznym działaniem”, a nie „głównym celem”.

Dodajmy do tego, że Watykan i jego agentury sankcjonują i popierają ucisk kolonialny, usprawiedliwiają okrutny terror wobec ujarzmionych ludów.

Reakcyjne koła kościelne w świecie kapitalistycznym, popierając wszędzie najciemniejsze siły faszyzmu i wstecznicstwa. Jako przykład może tu służyć sojusz włoskiej chadecji z neofaszystami, zawarty pod patronatem czynników kościelnych. Podobnie jest w Niemczech zachodnich, gdzie kler przesłanki jest duchem hitlerizmu i odwetu, gdzie pod błogosławieństwem Watykanu amerykańscy imperialiści odbudowują hitlerowski Wehrmacht. Kierownicy kościoła katolickiego w Niemczech zachodnich jawnie podlegają do wojny, o czym świadczy choćby słowa kardynała Fringsa, który wzywał państwa kapitalistyczne do „przywrócenia porządku... siłą oręża”.

Kościół w krajach zachodniej Europy współdziała czynnie w dziele faszyzacji, domaga się likwidacji resztek swobod demokratycznych. Wskazują na to choćby słowa arcybiskupa Florencji kardynała Della Costa, który mówił w związku z wyborami w południowych Włoszech:

„Jedną ze swobód znacznie bardziej szkodliwych niż wolność sumienia, jest wolność prasy. Obowiązkiem i prawem władz jest poskromienie i zdławienie wolności prasy, kiedy będzie to wskazane”.

Wszystko świadczy, że siły reakcji i faszyzmu, że ludzie bez żadnych skrupułów moralnych, wyznawcy prawa pięści mają decydujący wpływ na politykę kościoła w świecie kapitalistycznym. To oni właśnie, wykorzystując swe wysokie stanowiska w kościele, wraz z uległym sobie klerem, są czynnikami demoralizacji, wzniecają najniższe zbrodnicze instynkty.

Bogactwo materialne hierarchii kościelnej w krajach kapitalizmu nie zdoła zastąpić jej pogłębiającej się wciąż nędzy moralnej — procesu, który jest wynikiem związków kościoła z wyzyskiwaczami i ciemleżcami.

Właściwie, choć w bardzo ogólnych słowach ocenili o-

becną rolę kościoła w świecie kapitalistycznym — wybitny znawca spraw kościelnych b. jezuita Alighiero Tondì, do niedawna wicedyrektor Instytutu Kultury Religijnej w papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie.

„Badacz zagadnień społecznych i politycznych — pisał on — „musi zwrócić uwagę na dwa fakty: siłę polityczną kościoła na Zachodzie, a jednocześnie jego poważną słabość duchową. Nigdy dotychczas jeszcze nie był tak niski, jak obecnie, poziom podstawowej siły katolicyzmu, pochodzącej z wewnętrznego przekonania jednostek”.

Współdziałając z najbardziej drapieżnymi siłami imperializmu w przygotowaniu nowej wojny, głosząc nienawiść do krajów, w których gospodarzy lud, kierownicy kościoła na Zachodzie z Watykanem na czele usiłują wciągnąć w rydwan swej polityki kościół katolicki w krajach demokracji ludowej.

Tradycyjne związki hierarchii kościelnej tych krajów, szczególnie na jej wyższych szczeblach, z reakcją obszarniczo-kapitalistyczną, z niedobitkami wyzyszczonych klas, stwarzają u nas podatny grunt dla wroglej inspiracji, usiłującej wykorzystać kościół dla walki z władzą ludową, dla walki z narodem polskim, dla celów nie mających nic wspólnego z religią. Wyższa hierarchia kościelna swym stanowiskiem próbuje nadto skłonić dołowy kler, aby zajmował dwulicową postawę wobec państwa. Nie ulega wątpliwości, że idzie ona w ten sposób na rękę penetracji zagranicznych agentur. Mielśmy szereg przejawów tych wrogich wpływów na działalność poszczególnych ogniw kościoła w Polsce. Znamy są dobrze te przejawy opinii publicznej z licznych procesów, że wymienimy choćby ostatni proces w Krakowie bandy szpiegów amerykańskich, którzy w kurii arcybiskupiej znaleźli bazę dla swej działalności. Ta zbrodnia robota, zdrada świętych interesów narodu, jest wyrazem głębokiej demoralizacji, korupcji, zupełnej bezideowości tych ogniw hierarchii oraz tych jednostek spośród kleru, które wzorując się na postawie hierarchii kościelnej w krajach kapitalistycznych, i czer-

piąc inspirację z Watykanu, stają się narzędziem knań przeciw własnemu narodowi i państwu ludowemu.

Kościół w warunkach władzy ludowej w pełni zaspokajając może potrzeby religijne wierzących nie służąc wrogim klasom, które przez długie lata wyzyskiwały i kupiły lud pracujący naszego kraju. Ludzie wierzący pragną widzieć w kościele organizację posługującą się swym religijnym zadaniem. Pragną oni, by działalność „wszystkich ogniw hierarchii kościelnej” prowadzona była zgodnie z racją stanu Polski Ludowej, zgodnie z prawami obowiązującymi w naszym państwie, by na wszystkich szczeblach tej hierarchii panowała atmosfera poszanowania dla władzy ludowej, by kościół w Polsce i jego przedstawiciele na wyższych i niższych stanowiskach stali lojalnie na gruncie ustroju ludowo-demokratycznego i nie wyłamywali się z solidarnie postawy całego narodu.

Państwo stoi na gruncie wolności sumienia i dla zagwarantowania tej wolności, jako też w imię interesów narodu likwiduje i likwidować będzie wszelkie próby wykorzystywania stanowisk kościelnych dla działalności wrogiej narodowi, wiążącej kościół z siłami wstecznicstwa i reakcji.

Spółczesność nasze nie może tolerować atmosfery wrogości wobec naszego ludowego ustroju panującej w niektórych ogniwach hierarchii kościelnej, atmosfery, której wyrazem są między innymi groźby episkopatu pod adresem księży i działaczy katolickich opowiadających się za współpracą z państwem. Udziela ono poparcia wysiłkom księży i działaczy katolickich zmierzającym do tego, by kościół przestrzegał zasad lojalnej współpracy z państwem, zgodnie z polską racją stanu.

Listy księdza biskupa Choromańskiego świadczą, że naczelne władze kościelne w Polsce przepełnione są duchem nienawiści do przemian społecznych w naszym kraju i, że uznają one „autorytet” politycznych wskazań Watykanu, którego polityka jest zdecydowanie antypolska. A naród nasz nie będzie tolerował, by władze kościelne czerpały natchnienie z obcych, zatrutych źródeł.

(„Trybuna Ludu”)

Ingerencja USA w wewnętrzne sprawy państw obozu pokoju brutalnym naruszaniem zasad Karty NZ

Z obrad Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP)
Na przedpołudniowym posiedzeniu w dniu 23 marca Komisja Polityczna NZ rozpoczęła dyskusję nad sprawą ingerencji Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy innych państw. Sprawa ta włączona została do porządku dziennego sesji Zgromadzenia Ogólnego na wniosek delegacji czeskosłowackiej.

Proces zdrajców w Albanii

TIRANA (PAP)
W dniu 25 marca w Erseke rozpoczął się proces grupy szpiegów pozostających na służbie wywiadu greckiego. Przed sądem stanęli Abdulla Zoto i ośmiu innych zdrajców albańskich.

Tych wrogów narodu albańskiego zwerbował wywiad grecki dla prowadzenia działalności szpiegowsko-dywersyjnej, skierowanej przeciwko Albańskiej Republice Ludowej. Akt oskarżenia stwierdza, że będąc na służbie wywiadu greckiego, zbierali oni i przekazywali informacje dla szpiegowskiego wydziału nr 3 w Grecji, prowadzili dywersyjną działalność przeciwko Albańskiej Republice Ludowej, przeciwko ustrojowi demokratycznemu i zamierzali mordować działaczy partyjnych i państwowych.

Jako pierwszy w dyskusji zabrał głos minister spraw zagranicznych Czechosłowacji V. David. Rząd Stanów Zjednoczonych — oświadczył delegat czeskosłowacki — przez uchwalenie ustawy o tzw. „wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa” po raz pierwszy w historii stosunków międzynarodowych o twarcie i bezpośrednio aprobując w swym ustawodawstwie oraz ogłaszając za swój program ingerencje w wewnętrzne sprawy innych państw. Po raz pierwszy w historii stosunków międzynarodowych rząd jakiegoś kraju deklaruje bezpośrednio w swych ustawach brutalne pogwałcenie najbardziej elementarnych zasad, obowiązujących w stosunkach międzynarodowych i w pokojowym współistnieniu narodów — jako część składową swej oficjalnej polityki.

Delegacja czeskosłowacka — kontynuował David — domagała się włączenia tego punktu do porządku dziennego VII sesji Zgromadzenia Ogólnego, ponieważ uważa dyskusję nad tą sprawą w ONZ za wkład do sprawy utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Ingerencja Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy krajów obozu pokoju przyczynia się w istotny sposób do wzmożenia napięcia międzynarodowego, co stano-

wi brutalne naruszenie zasad i celów Karty NZ.

Czechosłowacki minister spraw zagranicznych stwierdził, że polityka Stanów Zjednoczonych w stosunku do Czechosłowacji w okresie powojennym miała przeszkodzić realizacji pragnień narodu czeskosłowackiego, miała nie dopuścić do tego, aby naród czeskosłowacki budował swe państwo zgodnie z własną wolą.

Stany Zjednoczone — powiedział David, próbowały wykorzystać trudności ekonomiczne naszego kraju w celu podporządkowania sobie Czechosłowacji. Presja ze strony rządu USA w dziedzinie ekonomicznej nie dała oczekiwanych rezultatów. Czechosłowacja, tak samo jak i pozostałe kraje demokracji ludowej, dzięki wielkiej, bezinteresownej pomocy ZSRR potrafiła sprzeciwić się tym posunięciom i pomyślnie buduje swą pokojową gospodarkę.

Utraciwszy nadzieję na zmianę sytuacji w Czechosłowacji przy pomocy zdrańskich polityków i przy pomocy puczu reakcyjnego, USA uciekają się do innych środków.

David podkreślił, że do środków tych należy w szczególności działalność dywersyjna i szpiegowska.

Nauczyciele wiejscy pomagają w tworzeniu nowych spółdzielni produkcyjnych

W Żninie odbyło się dwudniowe seminarium dla nauczycieli wiejskich, tematem którego było omówienie pracy nauczycieli w szkołach i środowisku w organizowaniu nowych spółdzielni produkcyjnych.

Myślą przewodnią uczestników seminarium było hasło: „Uzbrojeni w nauki XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, we wskazania tow. Stalina, pójdziemy naprzód do Polski Socjalistycznej”.

W pierwszym dniu wygłosił referat delegat na I Krajowy Zjazd Spółdzielni Produkcyjnych, kier. szkoły Schweitzer z Biskupina; omówiono również statut spółdzielni produkcyjnych.

W drugim dniu seminarium referat dyskusyjny wygłosił przewodniczący Oddziału Powiatowego ZNP — Banicki

Dyskusja wykazała, że akcja uświadamiania winna być oparta na dobrych przykładach, których w powiecie żnińskim nie brak. Inne wypowiedzi dotyczyły doboru aktywów gromadzkiego do komitetów założycielskich.

Przemówienia końcowe kier. Wydziału Oświaty Żalskiego, przewodniczącego Oddz. Pow. ZNP — Banickiego i delegata KW PZPR — Bedarka były podsumowaniem wyników pracujących godzin seminarium. (Ke)

Na 20 gromad 19 spółdzielni produkcyjnych

Zjazd członków spółdzielni produkcyjnych w Warszawie przyczynił się nie mało do jeszcze większego zainteresowania się chłopów powiatu żnińskiego rozwojem spółdzielczości produkcyjnej. W tych dniach założona została 61 w powiecie spółdzielnia produkcyjna. W gminie Kiszewo na istniejących tam 20 gromad pracuje już 19 spółdzielni produkcyjnych. Chłopi przystępujący w tych dniach do spółdzielni wnoszą do gospodarki zespołowej wielką ilość bydląt i nierogacizny. Spółdzielnia w Miroszowie w gminie Niechanowo miała w dniu założenia 21 sztuk bydła i 18 świń. Spółdzielnia w gromadzie Ujazd wnieśli do wspólnej gospodarki 23 sztuki bydła. (yk)

dlaczego

... na stacji PKP Rawicz zegar peronowy wskazuje czas radiowy, a zegar umieszczony na budynku dworcowym podaje czas późniejszy o 3 do 4 minut? Dzięki takiej różnicy wielu pasażerów spóźnia się na pociągi. (Se-rek)

Przepierki

W Jabłkowie ciemno

Nie trzeba wiele wyobraźni by uzmysłowić sobie czym jest dla wsi dobre postawione i właściwie prowadzone światło. Tam odbywają się codziennie spotkania po pracy, ogólne zebrania, wymiana zdań i poglądów, prelekcje dokształcające, pokazy filmowe, amatorskie występy i przedstawienia.



Dobra światlica jest ogniskiem skąd promieniuje na wieś światło nowego, jaśniejszego życia.

Wysiłki odpowiednich czynników doprowadziły do powstania świetlic we większości gromad. Jednakże sama światlica nie wystarcza, trze-



Wezwanie I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej do chłopów, gospodarujących jeszcze w pojedynkę odbiło się szerokim echem w całym kraju. Wyrazem tego są setki nowych spółdzielni produkcyjnych zorganizowanych w ostatnich tygodniach. Między innymi chłopie gromady Kuczków w pow. jarocińskim założyli w marcu nową spółdzielnię produkcyjną, przystępując natychmiast do wspólnych prac. Na zdjęciu: spółdzielcy z Kuczkowa — Michał Marciniak i Michał Kupezyk przygotowują siewnik do pierwszych wspólnych siewów.

Nowi ludzie przy wspaniałych radzieckich maszynach

Stachanowcy węgrowiecy wykonali swe zobowiązania

Na budowlę węgrowieckiej odbyła się ostatnio uroczystość poświęcona zwycięstwu w wykonaniu zobowiązań. W toku trwania zmechanizowanej pracy wyrosli nie tylko brygadziści, wyrosli przede wszystkim nowi robotnicy — murarze. Kulczyński, Drużbin, Kapsa, Kostecki, Holka, Michalak, Wichtowski, Pietak, Chrubisz wyróżnili się jako najlepsi fachowcy — przodownicy.

Konrad Walczewski korespondent „Głosu”

Wagrowiecy stachanowcy otrzymali telegramy gratulacyjne od podsekretarza stanu Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego Pietrusiewicza oraz od Pełnomocnika Budownictwa Przemysłowego do upowszechniania nowych metod pracy. W imieniu KP PZPR gratulacje złożył Wacław Głow z Wagrowca.

Zwycięskim brygadam tym karskim przyznane zostaną premie pieniężne.

Na budowlę, przy mechanicznym agregacie tynkarskim, utworzyła się brygada Stanisława Kozdoby, Jana Nowickiego, Kazimierza Ratajczaka. Oni pierwsi w Polsce opanowali metodę Kutienkowską — metodę mechanicznego tynkowania. Egzamin zdali przy instruktażu, przeprowadzonym przez instruktorów stachanowskich metod Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego. Z tych ludzi stworzona będzie stachanowska brygada szturmowa na Poznańskie Prze-

mysłowe Zjednoczenie Budowlane.

W toku trwania zmechanizowanej pracy wyrosli nie tylko brygadziści, wyrosli przede wszystkim nowi robotnicy — murarze. Kulczyński, Drużbin, Kapsa, Kostecki, Holka, Michalak, Wichtowski, Pietak, Chrubisz wyróżnili się jako najlepsi fachowcy — przodownicy.

Konrad Walczewski korespondent „Głosu”

Chłopi zbiorowo odstawiają bekony

Za przykładem Krotoszyńskich chłopi gminy Koźmin zorganizowali ostatnio zbiorową dostawę bekonoń na punkt skupu. Długi sznur wozów wjechał na rynek koźmiński, przywożąc 150 tuczników. Spółdzielcy z Czarnegosądu przywieźli 9 bekonoń wyho-

Najlepsze koła PCK w Pile i w powiecie

Na ostatniej odprawie aktywu Polskiego Czerwonego Krzyża w Pile wręczone zostały dyplomy uznania trzem najlepszym kołom PCK: przy Zakładach Naprawczych Toru Krolejowego, przy Ośrodku Zdrowia w Krzyżu oraz przy Szpitalu Powiatowym w Trzciance. Równocześnie przekazano apteczki sanitarne wsiom produkcyjnym: Huta Szkłana, Folsztyn i Zielonosz. (Ko)

Odpowiadamy Czytelnikom

Pracownicy PCD z Kargowej. Ekspozytura Państwowej Centrali Drzewnej w Gorzowie poleca Bazie Spedycyjnej w Zielonej Górze dokonać wypłaty pieniędzy należnych Wam za diety i koszty podróży. (476)

A. Pajak, Słubice. Klinika oczna mieści się w Poznaniu przy Szpitalu im. Pawłowa, ul. Długa 1/2. Należy udać się wstępnie do przychodni ocznej przy tym szpitalu, która czynna jest codziennie w godzinach 8—13. (670)

J. Gnojny, Sulechów. — Poczekalnia w Kolesinie w najbliższym czasie zostanie wymalowana; pracownika utrzymującego porządek na przystanku kolejowym zobowiązano do ścisłego nadzoru i codziennej kontroli stanu estetycznego poczekalni. (492)

Instytucje wyjaśniają

Prezydium MRN w Ostrowie wyjaśnia, że ze względu na przewidziane tynkowanie, które może być wykonane po odpowiednim wyschnięciu muru oraz roboty sztukatorskie — całkowite wykonanie odbudowy ratusza przewiduje się we wrześniu br.

Interwencje skuteczne

Prezydium MRN w Rawiczu wydało Miejskiemu Zarządowi Budynków Mieszkalnych polecenie niezwłocznego usunięcia nieporządków stwierdzonych w posesji przy placu Stalina 3. (566)

Zarząd Spółdzielni Produkcyjnej w Wielisławicach w najbliższej przyszłości opróżni lokal świetlicy, dokona w nim potrzebnego remontu i doprowadzi do estetycznego wyglądu.

Więcej kobiet wiejskich powinno pracować w spółdzielczości

Polska Ludowa stworzyła kobietom warunki, w których mogą one wykorzystać wszechstronnie swoje zdolności i twórcze siły. Nic więc dziwnego, że w każdym roku wzrasta udział kobiet we wszystkich dziedzinach życia m. in. coraz liczniej pracują one w spółdzielczości wiejskiej — zarówno zawodowo — jak też społecznie we wszystkich organach samorządu spółdzielczego.

Ostatnio odbyła się w Poznaniu wojewódzka narada kobiecego aktywu spółdzielczego, zorganizowana przez Wojewódzki Zarząd Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej — łącznie z Zarząd Wojewódzkim Ligi Kobiet. Na naradzie, pierwszej tego rodzaju w Polsce, przybyło ok. 250 przodujących kobiet: członkinie rad spółdzielczych — wojewódzkiej, powiatowych i gminnych, przewodniczące rad kobiecych przy PZGS, główne księgowe, rewidentki, przewodniczące rad miejscowych Zw. Zawodowych przy GS i

PZGS, członkinie komitetów członkowskich, członkinie zarządów gminnych i powiatowych spółdzielni Sch.

Wobec szybkiego rozwoju sieci sklepów spółdzielczych na wsi — jest ich już bowiem w Wielkopolsce ponad 1860 — konieczny jest powszechniejszy udział kobiet w spółdzielczości wiejskiej, konieczne jest też szersze niż dotąd szkolenie młodych kadr. Zagadnienie to omówił obszerne prezes Zarządu WZGS J. Nowicki w referacie pt. „Zadania WZGS na odcinku produktywności, szkolenia i awansu kobiet w pionie CRS”. Referat podawał liczne przykłady dobrej pracy kobiet w GS i PZGS-ach. Mówił o uczełwej pracy wielu sklepowych, o wzorowo pracujących kobietach — członkiniach zarządów GS i PZGS oraz o właściwej pracy kobiet w komitetach członkowskich.

Kobiety mogą i powinny odegrać dużą rolę w uspołecznionym handlu wiejskim. Większość pracowników GS i PZGS-ów stanowić powinny kobiety wiejskie. One najlepiej znają potrzeby ludzi wsi, one najlepiej będą umiały oddziaływać na kupujących, wyjaśniać im wątpliwości, nie pozwalając na wykup towarów przez spekulantów, one też — np. jako kierowniczki wiejskich gospód spółdzielczych — uczynią wszystko, aby nie było już żadnego sklepu, który pod szyldem spółdzielczym zachowywałby tradycję karcz-

Nową formę wypłacania stypendium wprowadzono w Technikum Handlowym — mianowicie na książeczki oszczędnościowe.

CO Słychać w Krotoszynie

W Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Fryzjerów zorganizowano kurs Wszechnicy Radłowej.

✱

Nową formę wypłacania stypendium wprowadzono w Technikum Handlowym — mianowicie na książeczki oszczędnościowe.

W Samym Wielkopolski

RAWICKIE KWIATKI

Woznica z rawickiego PSS rozwożący chleb jest wielkim miłośnikiem zwierząt. Dlatego też w czasie przenoszenia chleba z wozu do sklepu przerywa od czasu do czasu pracę, aby poklepać swego siwka. Później niektórzy klienci twierdzą, że chleb zalatuje końskim potem.

Uczniowie znowu z Ośrodka Szkoleniowego w Łaszczyźnie, pow. Rawicz jedzą od czasu do czasu chleb zmieszany z piaskiem. Intendantka bowiem nie postarała się o koszyk do chleba. (wt)

SMOCZEK NIEMOWIĄCY ZAMIAST OLIVIARKI

Pracownicy Krotoszyńskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego już od dawna domagają się oliwiarek do oliwienia maszyn, jednak jak dotychczas bez żadnego skutku. Jedną z robotnic nie mogąc się doczekać oliwiarek wpadła na pomysł racjonalizatorski i zastosowała jako oliwiarkę małą buteleczkę ze smoczkiem dla niemowląt, przy pomocy której dba o konserwację maszyn. Nie jest to jednak właściwe rozwiązanie. Trzeba będzie raczej trochę „naoliwić” dział zaopatrzeniowy zakładów, a żeby zmienił styl pracy i umożliwił wreszcie właściwy sposób konserwacji maszyn prawdziwymi oliwiarkami z funduszy fabrycznych a nie kosztem niemowląt. (kh)

my — pijaństwo, chuligańskie wybryki, niechlujstwo.

W dyskusji poruszono uciążliwych wiele zagadnień, wiele bolączek i niedociąganie oraz wyrażili sporo życzeń pod adresem WZGS-u. Najważniejsze z nich to sprawa upowszechnienia szkolenia zawodowego i ideologicznego, które w większym zakresie umożliwiłoby kobietom awans oraz potrzebę częstszego urządzania takich narad, gdyż pozwalają one na szeroka wymianę doświadczeń i zbiorowe wysuwanie wniosków w najpilniejszych bieżących sprawach. (lk)

Z Wielkopolski

Rzemieślnicza Spółdzielnia Fryzjerów w Krotoszynie rozwija się pomyślnie. Posiada ona już 5 punktów usługowych na terenie miasta oraz 2 punkty w powiecie. W wyniku współzawodnictwa na czoło wysunęła się młodzieżowa grupa ZMP obsługująca punkt usługowy nr 3 w Krotoszynie. Plan kwartalny Spółdzielnia wykonała 15 dni przed terminem.

Stojący od kilku miesięcy bezczynnie kiosk Ruchu na stacji kolejowej Września będzie wkrótce uruchomiony. Na skutek notatki „Głosu” DOKP postanowiła przyznać Ruchowi pomieszczenie na stacji kolejowej dawniej przez Ruch wynajmowane.

Sylwester Zieliński korespondent „Głosu”

Wychowanie młodzieży może tylko wówczas dać pożądane wyniki, gdy w pracy wychowawczej szkoła i dom rodzicielski współpracują ze sobą. W tym kierunku pracuje dyrekcja i grono nauczycielskie Technikum Przemysłu Mleczarskiego we Wrześni. Co pewien czas odbywają się wspólne zebrania — grona nauczycielskiego z rodzicami młodzieży uczęszczającej do Technikum.

Na ostatnim zebraniu, które odbyło się w niedzielę 15 bm. omawiano sprawy dotyczące metod wychowywania młodzieży przez szkołę i dom rodzicielski.

Kazimierz Starzyński korespondent „Głosu”

Dawniejszą poczekalnię II klasy na stacji kolejowej Września postanowiono przeznaczyć na świetlicę dla podróżnych. Termin uruchomienia uzależniony jest od decyzji Dyrekcji C. Kąrowej Kolei Państwowych.

Sylwester Zieliński korespondent „Głosu”

Prelegent Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Ostrowie profesor Albin Kołodziejczyk wygłosił ostatnio w Wielkopolskich Zakładach Mechanicznych i Odlewni Żelaza w Ostrowie Wlkp. odczyt nt. pochodzenia człowieka w oparciu o teorię Darwina.

Wyrazem dużego zainteresowania odczytem pracowników zakładu była ożywiona dyskusja w czasie której prelegent udzielał wyczerpujących odpowiedzi.

Mateusz Perkowski korespondent zakładowy

W odpowiedzi na notatkę zamieszczoną w nrze „Głosu” w rubryce „Co słychać w Ostrowie” Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego — Centralny Zarząd Przemysłu Piwowarskiego — Słodowniczego nadesłało pismo przyznające służność krytycznej informacji w sprawie niewłaściwego traktowania zamówień przez Hurtownię Piwa w Łodzi w stosunku do Ostrowskich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych i donoszące o wydaniu ścisłych zarządzeń mających na celu uniknięcie w przyszłości podobnych, podważających plan OZPS, decyzji.

Nowe wydawnictwa

Trzeźnowski R. O WYCHOWANIU FIZYCZNYM DZIECI I MŁODZIEŻY. Pogadanka dla rodziców Nr 6, nakładem Tow. Przyjaciół Dzieci. Warszawa 1953, str. 40, cena 0.65

Wskazówki dla rodziców na temat ich roli i zadań w wychowaniu fizycznym dzieci i młodzieży w domu i szkole, znaczenia wychowania fizycznego dla rozwoju i zdrowia dziecka, wpływu umiarkowanego sportu na poprawę stanu zdrowotnego społeczeństwa.



Fot. Józef Jakubowski — Kórnik

W Kórniku pod Poznaniem oddany zostanie do użytku w dniu 1 maja br. nowy budynek szkoły podstawowej. Obecnie przystąpiono już do wykańczania jego wnętrza oraz montowania instalacji elektrycznej, wodno-instalacyjnej i centralnego ogrzewania.

Na zdjęciu widok nowego budynku szkolnego od strony frontowej.

Spółdzielnie w Tomickach i Przybinie zakończyły już siewy

W całym naszym województwie trwają prace rolne. Sprzyja im od wielu dni utrzymująca się pogoda. Traktory Państwowych Ośrodków Maszynowych kończą już orki na polach spółdzielczych. Jeśli chodzi o areal przeznaczony pod zboża jare, orki te zakończyły POM-y w 75 proc. Najlepiej z tego zadania wywiązał się POM w Śreńcu, który orki pod zboża zakończył już w całości. Do pełnego wykonania prac orkowych zbliża się POM w Śreńcu i POM w Lesznie. Inne POM-y w tej chwili prowadzą pełną kampanię o jak najlepszą uprawę ziemi. Ociąga się tylko POM-y w Pleśzawie, Golinie i w Wartawie.

48 spółdzielni produkcyjnych rozpoczęło już siewy. Przewodzą powiat leszczyński, gdzie w Przybinie spółdzielcy zastali cały planowany obszar. Również spółdzielnia w Tomickach (gmina Stęszew) może pochwalić się tym sukcesem. Dobrą pogodę chcą również wykorzystać spółdzielnie produkcyjne powiatu gostyńskiego. Na jego polach w dniu wczorajszym pojawiły się liczne siewniki. To samo meldują nam korespondenci z powiatu rawickiego.

Do siewów wiosennych przystąpiły również Państwowe Gospodarstwa Rolne. Dotychczas w poznańskim okręgu za siały one 1800 ha koniczy. Gospodarstwo Rataje i Jachtorowo (pow. Chodzież) wczoraj pierwsze ukończyły siewy zboż jarych. Niektóre prowadzą wysadkę buraków. Jeśli chodzi o orki wiosenne wykonano je w 70 proc. Również % obornika wywieziono na pola.

Gospodarstwa indywidualne także przystąpiły do siewów. Praca nie przebiega tutaj tak składinie jak w spółdzielniach produkcyjnych, które mogą na swoich polach stosować ciągniki i szerokie siewniki. Jak

donosi nam korespondent, w gminie Borzykowo (pow. Września) już przygotowuje się do sadzenia wczesne gatunki ziemniaków.

Prace wiosenne na roli przebiegają bardzo sprawnie dzięki dobrej organizacji, przygotowaniu i pomocy państwowej. Coraz większa świadomość społeczno-polityczna chłopstwa i coraz większe zrozumiienie zadań rolnictwa w planie 6-letnim spowodowało, że całe mało- i średniorolne chłopstwo włączyło się w ramach współzawodnicstwa do walki o jak najlepszy plon.

Wsi wielkopolskie, które masowo przechodzą na gospodarkę socjalistyczną, spółdzielczą, widząc przed sobą nową, szeroką drogę rozwoju, którą wskazał pracującemu chłopstwu Józef Stalin, dla uczczenia Jego pamięci, podjęły wiele zobowiązań dotyczących przyspieszenia prac wiosennych i całorocznych na roli i w gospodarstwach.

Miedzy innymi spółdzielnia we Wrzawie Wielkiej (powiat Koło) zobowiązała się zakończyć siewy trzy dni przed terminem i wezwać Borystawice Zamkowe, aby poszły ich śladem.

Podobne zobowiązania podjęła Spółdzielnia Produkcyjna w Daleszynie. W deklaracji swojej spółdzielnia Leszńska (także pow. Międzychód) napisała: „Naszym obowiązkiem jest włączyć się w rytm wysiłku pracy, gdyż jest to najlepsza odpowiedź na kłopoty imperialistów przeciw pokojowi. Każdy kg zboża, każdy kg mięsa przez nas wyprodukowany, to pocisk wymierzony w gniazdo podlegające wojennym”.

Spółdzielcy w Skrzydlawie (pow. Międzychód) stwierdzili: „Musimy brać przykład z przodujących robotników wielkich zakładów przemysłowych, którzy niejednokrotnie wykonali plan 6-letni, a dokonali tego drogą ofiarnej

pracy, drogą współzawodnicstwa”.

Pracownicy POM-u w Gracławie postanowili podnieść o 9,3 proc. produkcję roślinną, a zwierzęcą o 4,8 proc. w spółdzielniach produkcyjnych, służąc im dobrą radą i pomocą. Podobne zobowiązania podjęli pracownicy POM-u w Bralinie, w Kłeczkowie i w innych miejscowościach.

Liczne zobowiązania podjęły także zakłady Państwowych Gospodarstw Rolnych. M. in. zespół Obrą pow. Wolsztyn podjął 186 zobowiązań indywidualnych i 50 grupowych. (pr - wm)

8 razy szybciej!

Próby z nożami Kolesowa w ZISPO

W ostatnich dniach w Oddziale W-4 Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina przeprowadzono pierw-

Notatnik F.I.L.M.O.W.

W poznańskim kinie Muza wyświetlany będzie w kwietniu dodatek filmowy o II Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. H. Wieniawskiego, jaki odbył się w grudniu ub. r. w Poznaniu. Od 26 kwietnia dodatek ten przejdzie również do kina Warta.

Od 11 do 24 kwietnia odbędzie się festiwal filmów czechosłowackich, który przewiduje wyświetlanie m. in. kolorowego filmu pt. „Cesarski piekarz”. Jest to satyra obyczajowa na temat stosunków społecznych XVI wieku. Wśród filmów festiwalowych ujrzymy m. in. film o światowych festiwalach młodzieży: „Jutro będzie się wszędzie tańczyć”.

Z nowych filmów radzieckich wejdzie w kwietniu na ekrany poznańskich kin „Wielkie polowanie” (film o wyprawie wielorybniczej) i „Czarodziej Glinka” (film o wielkim kompozytorze radzieckim).

(K. R.)

Uwaga korespondenci wiejscy!

W dniach 28 i 29 bm. odbędzie się w Poznaniu dwudniowy wojewódzki zjazd korespondentów wiejskich. Zaprośzeni na zjazd korespondenci przybędą do Poznania w sobotę, dnia 28, w godzinach przedpołudniowych. Obrady rozpoczynają się punktualnie o godz. 13 w sali Domu Prasy przy ul. Grunwaldzkiej 19.

Na Dworcu Głównym w Poznaniu będzie czynny w sobotę od godzin rannych punkt informacyjny dla uczestników zjazdu, gdzie należy zgłaszać swoje przybycie. Zakwaterowanie i wyżywienie korespondentów — za pewnione.

Wszystkich zaproszonych korespondentów „Gazety Poznańskiej”, „Głosu Wielkopolskiego” i Polskiego Radia prosimy o uczestnictwo w zjeździe.

sze próby z nożami systemu radzieckiego racjonalizatora — Wasylego Kolesowa. Próby odbyły się pod nadzorem starszego technologa W-4 — inżyniera Tuchowskiego.

Zamiast dotychczas używanego przy obrabianiu danych części posuwu 0,3 mm — zastosowano posuw zwiększony w granicach aż do 4 milimetrów na obrót. Wyniki wypadły jak najpomyślniej i nie ustępują osiągnięciom i karzy z Fabryki Traktorów „Ursus”. Czas bowiem maszynowo skrócony został aż ośmiokrotnie!

25 bm. wyjechała do Ursusa grupa pracowników ZISPO — tokarzy i narzędziowców — dla wzięcia udziału w trzydniowym szkoleniu, związanym z wprowadzeniem do powszechnego użycia noży Kolesowa. Po powrocie pracownicy ci upowszechnią zdobyte doświadczenia pośród swoich towarzyszy pracy. Radziecka metoda skrawania metali może polskim robotnikom w przedterminowym wykonywaniu zadań produkcyjnych.

(wp)

Szczekaczki iż o śmierci biskupa Adamskiego

Prasa, a za nią radiostacje krajów kapitalistycznych iż i oszukują ludzi od wielu dziesiątków lat.

Prasa i radiostacje kapitalistyczne czynią to w latach ostatnich ze szczególnym cynizmem, bezczelnością i — głupotą. Prym wiodą, oczywiście, propagandowi gangsterzy z USA, którzy i w swojej tepocie, i w swojej pogardzie dla ludzi uważają, iż z pomocą oszczerstwa i oszustwa, opakowanego w olary, można wszystkim wszystkim wzmóc, wszystkim wszystkim ogłupić i okłamać.

Każdy miesiąc wykazuje dowodnie, że jest całkiem inaczej — że nie można. W oczach normalnych i uczciwych ludzi fakty raz po raz demaskują i ośmieszają oszusta — zwłaszcza głupiego oszusta. Ale tępy kowboj nie a nie z tego nie rozumie i dalej brnie we własnym coraz bardziej plugawym kłamstwie.

Mamy nowy tego przykład, który bodajże sięga szczytów w dotychczasowym dorobku zachodnich agencji prasowych, „Głosu Ameryki”, „Freies Europa” i innych kanałów (raczej rynsztoków) amerykańskiej propagandy. Mianowicie od dwóch dni, nie zająkawszy się ani na

chwile, owe tuby trąbią „o meczenskiej śmierci biskupa Adamskiego w więzieniu”. Ophacani dolarami cynicy i oszuści, dobierając słów tonu złośliwego Jeremiasza, piszą i mówią namaszczonej glosem „o „sędziwym i nieugłębionym”, o „ofierze tortur śledczych”, o „męczenniku” i obrońcy praw Kościoła i narodu”, o „świećlanym życiu zamordowanego” itd. itd.

A tymczasem biskup Adamski żyje, jest zdrow, wykonuje kapłańskie funkcje, nie jest uwięziony.

Wszystko, co amerykańscy, hitlerowscy i emigracyjni kłamcy wypisują i wygadują o biskupie Adamskim, jest zmyślone od A do Z, jest wysane z najbrudniejszego spódnego brudnych pałców imperialistycznej propagandy.

Jakże szybko postępuje rozkład ginącego nieuchronnie starego świata cynizmu i kłamstwa! W naszych oczach tonie on i tonie we własnej podłości, która każe miłego imperialistom (a bynajmniej nie świetlanego) biskupa uśmiercić i pogrzebać dla brudnych antypolskich celów.

Oto oni w całej okazałości i bez osłonek: obrońcy religii, kultury i prawdy. H. K.

O lepsze połączenie kolejowe

W godzinach porannych odjazdy pociągów osobowych i roboczych w pełni zaspokajają potrzeby pracowników i zakładów pracy położonych przy linii kolejowej Poznań—Wągrowiec—Bydgoszcz.

Natomiast nie spełnia tego zadania rozkład jazdy pociągów popołudniowych. Pociąg roboczy nr 66646/66647 wyjeżdżający z Dworca Głównego w Poznaniu do st. kolejowej Murowana Goślina przybywa tam o godz. 14.59 i z powodu trudności manewrowych musi stać na stacji całą godzinę. Wraz z nim czekają na powrót do domu pracownicy kończący pracę o godz. 15.

Pociąg ten przybywa do Poznania dopiero o godz. 16.55. Wydaje się zatem ko-

nieczne wprowadzenie zmian w letnim rozkładzie jazdy przez wcześniejszy powrót wspomnianego pociągu roboczego z Murowanej Gośliny do Poznania.

W tej sprawie DOKP Poznań otrzymało zbiorowy wniosek, na który dotychczas nie udzielono odpowiedzi. Sądzimy, że zostanie on wzięty pod uwagę przy opracowywaniu letniego rozkładu jazdy.

Jan Krywel
korespondent „Głosu”

REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka nr 19. II ptr. tel. nr 62.70.64.75

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań.

K-4-11553

Pracownicy poszukiwani

Instalatora na centr. ogrzew. i wodę zatrudni zaraz Państwowy Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych Obrzyce, stacja kol. Międzyrzecz. Wynagrodzenie 767,20 zł, mieszkanie rodzinne lub dla samotnego zapewnione. K576

Każdą ilość robotników do rozbiórki cytadeli przyjmie Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego, Poznań, ul. Solna 12. 3972g

Robotników do ściągania żywy na 2500 spał poszukujemy zaraz. Mieszkanie zapewnione. Leśnictwo Buk, poczta i powiat Strzelce Krajeńskie. 3994g

Księgowego do kosztów własnych przyjmie od 1. 4. 1953 r. Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Świerczewskiego 3, dla K.606.

Głównego księgowego z odpowiednimi kwalifikacjami, zatrudni natychmiast Centrala Zaoptatwienia Rolnictwa Poznań, Katowicka 1. K611

Głównego księgowego, kierownika robót, majsterów, zdunów zatrudni zaraz Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane powiatu myśliborskiego z siedzibą w Barlinku. Wynagrodzenie wg grupy II kl. plus premia. Warunki wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K381

Lekarskie

Dr med. Marian Plechocki — specjalista chorób skórnych i wenerycznych — powrócił i przyjmie od godz. 13-14 i od 16-17. Poznań, Rokossowskiego 78, m. 6. 3913g

Wolne posady

Pomoc domowa potrzebna. — Poznań, Staszica 14, m. 3, od godz. 19-20. 3914g

Pomoc domowa do maźdźstwa z dzieckiem potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Szamotulska 42, m. 3, od godz. 16, 4392p

Ogrodnik potrzebny zaraz. — Mieszkanie zapewnione (blisko Pomzan). Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4409g.

Pomoc domowa ze spaniem potrzebna. Rutkowska Poznań, Rokossowskiego 114, m. 2. 4006g

Szuka posady

Księgowy-bilansista przyjmie kierownictwo stanowisko, w jednym z miast w okolicy Poznania. Podane mieszkanie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 4496g.

Nauka

Tańców szybko, przystępnie ucze. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 3605g

Osobiste

Za długi mej żony Janiny Wudarczyk nie odpowiadać. Czesław Wudarczyk, Poznań, Pruskańska 1, m. 2. 4008g

Sprzedaż

Wille nowobudowana, komfortowa, z ogrodem, garażem wolnym mieszkaniem 3- lub 5-pokojowym z kuchnią, połowę lub całą sprzedam. — Oferty Głos Wlkp. dla 3700g.

Zlecenia sprzedawcy domów wyl. parcel przyjmuję. załatwia szybko, fachowo Gruszczyński Poznań, Wawrzyniaka 22, telefon 13.26. 3759g

Wiertarkę elektryczną (denty-styczną) oraz obraz „Farys” Kossaka, sprzedam. Wronek Poznań, Ściegiennego 130, m. 3, od godz. 17. 3822g

Wózek (auto) na łożyskach sprzedam, Poznań, Rokossowskiego 77, m. 22. 3992g

Spacerówkę dla bliźniąt, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Mostowa 15, m. 17. 3874g

Platformę ogumioną, 2-tonową sprzedam Poznań, Dąbrowskiego 60. 3873g

Wózek koszykowy, w dobrym stanie, sprzedam. — Po. a. i. Mickiewicza 8 m. 3. 3805g

Pierścionek z brylantem, 1 karat sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Głos Wlkp. dla 3864g.

Wózek (auto) w dobrym stanie, waga uchylna, sprzedam. Poznań, Za Bramką 54, m. 8. 3856g

Wózek (auto) na łożyskach, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 87 m. 17. 3857g

Maszynę do mereki oraz do szycia bębnową „Singer” Poznań Dzierżyńskiego 83 — sklep. 3854g

Wiertarkę kowalską dużą do przymocowania na ścianie — sprzedam. Poznań, Kanakowa 17, warsztat. 3850g

Wózek (auto) oraz radio „Telefunken” sprzedam. Poznań, Umieńskiego 7 m. 16. 3849g

Wilkę sprzedam. — Poznań, Winklera 30 m. 4. 3846g

Maszynę do szycia „Singer” w tvi i wórnód szycia sprzedam. Poznań, Kościuski 80, m. 24. 3884g

Wózek (auto) w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Marchlewskiego 142/144, m. 5. 3879g

Pierzynę nową sprzedam. Poznań, Światłana 14, m. 3. 3876g

200 sztuk strategów różn. w. 12-letnich, sprzedam. Rajewicz, Gdańsk-Wrzeszcz, Mickiewicza 37. 3891g

Spacerówkę i rower męski sprzedam. Poznań, Kilińskiego 4, m. 5, prawy dzwonek. 3997g

Żyrandel, radio „Philips”, super i adapter, sprzedam lub zamienię na motocykl ewtl. niekompletny. — Poznań, Kasprzaka 24, m. 8. 3996g

Wzr ogumiony w bardzo dobrym stanie sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 3995g.

Motocykl B. M. W. 398 cm³ sprzedam. Poznań, Umieńskiego 20, m. 6, od godz. 15-18. 3993g

Tanie sprzedam parę ostrych, wartościowych psów bokser. Poznań, Grunwaldzka 125, sutereny od godz. 16-20. 3991g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek (auto), w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Prusa 13, m. 5. 3990g

Spacerówkę na łożyskach — sprzedam. Poznań, Kwiatowa 2, m. 12. 3986g

Wózek koszykowy w dobrym stanie, tania sprzedam. Poznań, Ogrodowa 16 III piętro, w podwórzu. 3984g

Tapczan nowy, 2-osobowy — sprzedam. Poznań, Piekary 8, łapiernia. 3982g

Piec do lazienki, koprowy na węgiel, rower 3-kolowy, na 200 kg, większą ilość waty szklanej do izolacji, sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 53, w podwórzu, lewo. 3949g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 161, m. 11. 3948g

Maszynę elektryczną do podnoszenia oczek sprzedam. Poznań, Małeckiego 4, m. 2. 3947g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań-Debiec Olchowa 1, m. 1. 3941g

Wille przy Parku Kasprzaka, 17000 zł część kamienicy handlowej, 36000 zł, morgę dobrej ziemi 12000 zł, sprzedam. Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 3939g

Nowy blam nutriety sprzedam. Poznań, Staszica 17, m. 17. 3934g

Motocykl N. S. U. 200 cm³ sprzedam. Poznań, Dolna Włda 28, m. 21 od godz. 8-15. 3912g

Bobry hodowlane sprzedam. Poznań, Rataje 29 (wielkie z ul. Krzywoustego). 3911g

Łodówkę oraz wózek, jółczko dziecięce i sypialnię sprzedam. Poznań, Chopina 4 I ptr., telefon 95.62. 3670g

Wózek dziecięcy tania sprzedam. Miłkowska, Poznań, Jężycka 52, m. 2. 4445p

Sypialnię sprzedam okazynie. Poznań, Sczanieckiej 16, m. 6. 4578p

Wózek koszykowy w dobrym stanie sprzedam. — Poznań, Piekary 8 m. 9. 4501p

Samochód osobowy Opel-Olym-pia 1.3, w dobrym stanie — sprzedam. W. Steimaszky Szramoty, Rynek 18, tel. 503. 4498p

Auto w dobrym stanie sprzedam. — Poznań, Strzałowa 7, m. 28. 4577p

Samochód Opel, osobowy, po szlifie w dobrym stanie korzystnie sprzedam. 5000 zł. Szynkowski Trzemeszno, Rokossowskiego, informacje telefon 29. 4579p

Biały kostium do ślubu sprzedam. Ogładać w niedzielę: Poznań, Zgoda 14 m. 5. 4576p

Radio nowe wysokiej klasy sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 86 m. 3, suterna. 3956g

Wózek (auto) oraz rower damski sprzedam Poznań, Siemickiego 2, m. 4. 3954g

Sypialnię (złota broza) sprzedam. — Poznań, Garbary 30, stoiarnia. 3952g

Cylinder do maszyny „Rekord” z 132 igłami sprzedam. Poznań, Duga 7, m. 7a. 3950g

Taksometr do taksówki sprzedam. — Poznań, Garbary 34, m. 9. 3966g

Motocykl B. M. W. 750 cm³, na teleskopach, z przyczepą, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Rutkowskiego 1, m. 3 od godz. 16-19. 3961g

Okna używane tania sprzedam. Poznań, Szlagowska 39, m. 2. 3958g

Wózek głęboki koszykowy — sprzedam. Poznań, Żeyłanda 7 m. 9. 3968g

Elegancki wózek (auto) niklowany, nowe buclki damskie, nr 37, używane buty męskie nr 42, bryczesy oraz stoik dziecięcy sprzedam. Poznań, Wypiółskiego 20, m. 10. 3974g

Jadalnię, maszynę do szycia „Singer”, serwis do kawy, obrazy różne kszálki, okazynie sprzedam. Mołski, Luboń, Cieszkowskiego 9. 3978g

Jadalnię sprzedam. Poznań, Żupańskiego 5, m. 10. 3981g

Gabinet (orzecz kankaski) — 4000 zł, szpieznie sprzedam. Poznań, Opalenicka 71, m. 3. 4153g

Domek 1-rodzinny w Luboniu sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 3979g.

Wózek (auto) sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 181b m. 4. 4004g

Samochód „Renault” 6-osobowy, nadający się na reklamówkę sprzedam. — Poznań, Pólna 32 garaż. 4002g

Kupna

Motocykl z przyczepą, tylko w bardzo dobrym stanie, kupię. Oferty: Głos Wielkopolski dla 3732g.

Futrzanę kurtki: damską, męską w bardzo dobrym stanie, kupię. Poznań, tel. 31-22. 3998g

Czeską spacerówkę kupię. — Poznań, telefon 517-15. 3919g

Świece samochodowe, stare, 14-18 mm, stałe kupuję. — Kamiński, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 61. 4393p

Chłidski brokat, jedwab (również uszyty) oraz inne materiały na krawaty kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3971g.

Kupon jasnej gabardyny kupię. Poznań, Rokossowskiego 58, m. 10 od godz. 17 do 19. 3962g

Linijki drukarskie używane, okazynie kupię. — Wędzikowski Poznań, Szlagowska 39. 3959g

Wilka owczarka alzackiego czarnego 8-12-miesięcznego kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 4001g

Płite mechaniczna kupię (może być niekompletna). Warzłat lokarski, Poznań, Bydgoska 2, telefon 522-01. 3909g

Zamiana

Pokój z kuchnią korytarzem, sypialnią, samodzielną, w środku 1 piętro, front, zamienię na 2 lub 3 pokoje z kuchnią Oferty: Głos Wielkopolski dla 3863g.

Duży pokój z urządzeniem kuchni, lazienki, w Gdyni, zamienię na podobne względnie 2 mniejsze pokoje w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3889g.

Dwa pokoje z kuchnią, samodzielną (Fuszczykowską), blisko stacji zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3883g.

Zamienię pokój z kuchnią we Wrocławiu na podobne lub pokój w Poznaniu. — Depta, Wroclaw, Książkiewicza 13/6. K656

Samozdzielne 2 pokoje z kuchnią w domu kolejowym zamienię na 1 pokój z kuchnią z pracownikiem kolejowym w domu prywatnym. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3928g.

ROBOCZE OBUWIE GUMOWE

naprawia — wulkanizuje
SPÓŁDZIELNIA „KUJAWIANKA”
w Inowrocławiu, Rynek 8.

K496

Trzy

Po eliminacjach do ćwierćfinałów

Poprzez sito eliminacji do ćwierćfinałów przeszło osiem dziesięciu zawodników. Doświadczeni, świetni nieraz bokserzy trafiali na opór zgła nieoczekiwany (Tyczyński, Mocek), opór poparty młodzieńską ambicją i co często stwierdzaliśmy, nieustępliwością w walce.

Spójrzmy raz jeszcze na minione dni; 99 walk skończyło się następująco:

67 walk zwycięstwem na punkty

Odgłosy z hali

Drogosz z kieleckiej Stali wszedł na ring pewny zwycięstwa. Jego przeciwnik, Tomaszewicz z olsztyńskich Budowlanych, niewiele miał do powiedzenia w tej walce. Mamy pretensję do sekundanta Tomasiewicza, że sam nie poddał swego zawodnika. Zrobił to sędzia ringowy, Kobiłko.

Nie można wystawić pięściarza na nieprzerwane odbieranie dotkliwych ciosów, to go może zniechęcić do boku, a co gorsze narazić na kontuzję, której można było uniknąć.

I jeszcze jedno: Tomasiewiczowi radzimy uporządkować fryzurę; zasłona ze spadających na oczy włosów, to dla pięściarza przysłówowe pięte koło u wozu.

Na ringu staje pięścierz Poznania w wadze lekkiej Wytyk z Jackiewiczem Kraków. Już po pierwszym skrzyżowaniu rekawic wiadomo, że poznaniak rozumie trud turnieju i nie idzie „na całego”. Spokojnie punktuje, odbiera ciosy na rękę i wygrywa pewnie.

Z Wytykiem spotykamy się po walce w szatni. Nie widać po nim zmęczenia. „Nie odczułem żadnego ciosu Jackiewicz; może to dzięki odporności, nie wiem. Ale Jackiewicz to będzie dobry bokser.”

Sędzia ringowy Masłowski umiejętnie prowadzi walki, łącząc je „z pokazem” chwytów i ciosów niedozwolonych. Korzyści z tego odnoszą zawodnicy, ale i przede wszystkim widzowie, którzy w ten sposób przechodzą kurs pięściarstwa. Przyda się on, bo pozwoli na obiektywniejsze osądzanie walk. (now)

14 walk zwycięstwem przez t. k. o.

7 walk zwycięstwem przez poddanie i

5 walk zwycięstwem przez k. o.

zdyskwalifikowano 4 zawodników, a 2 walki oddano walkowerem.

Z tej wielkiej liczby spotkań kilka walk zasługuje na specjalne wyróżnienie, bądź to z racji niezwykle emocjonującego przebiegu, bądź też z powodu nieoczekiwanego zakończenia. Walka Kruży z Kołodyńskim, Ścigły z Kapturkim, Piórkowskiego z Wojtkowiakiem, Mocka z Tyczyńskim, Budzińskiego z Soczewińskim — to prawdziwe przeżycia sportowe, to boks z prawdziwego zdarzenia.

Dla Poznania bardzo pocieśzającym jest fakt, że do ćwierćfinałów weszło siedmiu pięściarzy i to: Liedke, Mo-

cek, Wytyk, Trąbka, Swisz, Szkudlarek i Mrówka. Z tych zawodników aż czterech reprezentuje Budowlanych. Brawo Rogalski! Cicha ale sumienna, wyteżona praca tego trenera wydała już owoce. Nie wiemy jak pięściarze Budowlanych przebrną przez ćwierćfinały, ale to, że dotąd nie dali się wyeliminować świadczy o dobrym treningu i przygotowaniu kondycyjnym.

Poza Budowlanymi (Liedke, Trąbka, Szkudlarek i Mrówka) mamy jeszcze dwóch Kolejarzy: Wytyk i Świsz oraz Mocka z Gwardii. Życzymy naszym pięścierzom dużo powodzenia od dziś... aż do niedzieli włącznie. (now)

Dziś przedpołudniem walczą

Dzisiaj przed południem o g. 11 odbędzie się 14 walk ćwierćfinałowych.

Walki popołudniowe trzeciego dnia

Najpiękniejszą walkę po południu stoczyli Mocek z Tyczyńskim. Oczekujemy tego spotkania z niecierpliwością, bowiem w wypadku zwycięstwa, reprezentant naszego województwa wchodzi już do ćwierćfinału. Napiecie w hali ogromne. Po pierwszym starciu, nieznacznie wygranym przez Mocka, w drugiej poznanianek celnie trafiła lewą. Tyczyński odpoczywa do „9” na deskach. Przewaga poznaniaka rośnie. Trzecie starcie należy już bezapelacyjnie do Mocka. Warszawiak kiel się, wpada w kłince, trzyma. Zwycęstwo Mocka nie ulegało wątpliwości.

Waga musza: Murawski (Warszawa) jednogłośnie zwyciężył Potockiego (Kosz.), a Błaszowski (Z. G.) Paździora (Kielce). Waga kogucia: Stefaniuk (Gd.) wypunktował wysoko Sokolowskiego (Szcz.), a Faska (Wrocław) przeszedł do ćwierćfinału walkowerem z powodu niedopuszczenia przez lekarza Manelskiego (Poznań). Waga piórkowa: Sobczyk (Olsz.), po najbrzydszej walce wieczoru, został uznany zwycięzcą w stosunku 2:1 nad Kapą (Op.). Druga walka należała do najbardziej emocjonujących. Mocek (Poznań) jednogłośnie zwyciężył na punkty Tyczyńskiego (W-wa), a Klinkosz (Kr.), po zaciekłej walce, uznany

został zwycięzcą Rzeźnikiewicza (Rzesz.). Waga lekka: Frydrych (Stalino) pokonał zdecydowanie Stanikowskiego (Łódź), a Konarzewski (Kosz.) w stosunku 2:1 Futakiewicza (Kiel.). Konarzewski spotka się w ćwierćfinale z Wytykiem. Waga lekkopółśrednia: Wojtasiński (Łódź) wypunktował Obiegale (Rzesz.), a Nowak (Bydż.) Chajdugę (Z. G.). Waga półśrednia: Sulzycki (Gd.) zwyciężył z Wodkiewicz (Z. G.). Wodkiewicz (Lub.) przeszedł do dalszych walk przez dyskwalifikację Nowakowskiego (Rzesz.) w II r., a Czajęcki (Kr.) wygrał przez t. k. o. w trzecim starciu z Lachowiczem. Waga lekkośrednia: Karpiński (W-wa) pewnie wypunktował Domańskiego (Wr.), a Cyran (Kosz.) Łuchowskiego (Op.). Waga średnia: Kraus (Kr.) — po zaciekłej walce pokonał na punkty Muenchberga (Ziel. G.), a Posmowski (Bydż.) Ponantę (Kosz.). Waga półciężka: Krupski (Wr.) wygrał przez t. k. o. w drugim starciu z Bryką (Stalino). Marzec (W-wa) zwyciężył przez poddanie się w trzecim starciu Wdowika (Warszawa woj.), a Majchrzak (Kiel.) poddał się w drugim starciu Grzelakowi (W-wa). Waga ciężka: Drewicz II (Rzesz.) zwyciężył w pierwszej rundzie przez t. k. o. z Popowiczem (Olsz.), a prymitywny Probola (Lub.) Sasina (W-wa woj.). Ostatnia walka zakończyła się zwycięstwem Wyłangowskiego (Bydż.) nad Zelisko (Z. G.).

A oto zestawienie par: Justka — Kątny, Liedke — Wasilewski, Guzy — Kanka, Rozpierski — Kowalski, Soczewiński — Szaliński, Nowak — Milewski, Sadowski — Trąbka, Kapturski — Owczarczyk, Szulc — Piński, Leiss — Losiak, Wojciechowski — Krasek, Litwin — Łysiak, Mrówka — Biel, Pietron — Węgrzyniak.

Do najciekawszych niewątpliwie będzie należało spotkanie Pietron — Węgrzyniak. Niemniej emocji mogą dostarczyć walki Liedkego, Rozpierskiego, Sadowskiego i Biela.

Mocek w półfinale

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, poznański gwardzista Mocek wchodzi do półfinału. Jego przeciw-



WITOLD MOCEK
(Gwardia — Poznań)
waga piórkowa

nik — Klinkosz, z którym miał się spotkać w ćwierćfinałach, w czasie ostatniej walki doznał kontuzji złamania palca.

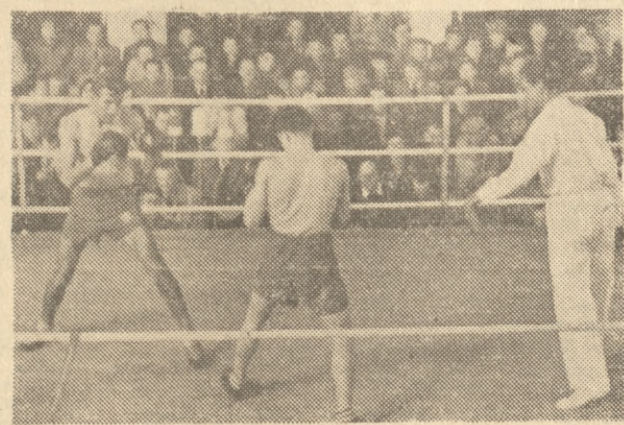
Tym samym wzrosły szanse poznańskiego pięściarza na zakwalifikowanie się do walk finałowych. (ma)

2 rekordy Polski padły w hali WOSS

Lekkoatletom „STALI” udało się zapowiedziany atak na rekordy Polski w hali.

W biegu na 60 m Sporny poprawił wynik na 6,9 sek., lepszy o 0,1 sek. od dawnego rekordu.

Również sztafeta 4x800 m w składzie: bracia Orywał, Plotkowiak i Bartek ustanowiła nowy rekord Polski, uzyskując czas 8,35 min.



Fragment z walki Trąbka (Poznań) — Merkel (Stalino). Wygrał spotkanie poznaniak i zakwalifikował się do ćwierćfinału

Teatry

OPERA — godz. 19

„Faust”

POLSKI — g. 19

„Kandydat”

NOWY — g. 19

„30 srebrników”

KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30

„Magazyn mód”

MŁODEGO WIDZA — g. 16.30

„Wawrzyniec”

„Dzielnicy Gajów”

„Sumienie” (czeski)

WARTA — g. 11, 12 i 20

filmy dokumentalne

g. 14, 16 i 18 „Express Moskwa — Ocean Spokojny” (radz.)

PIAST — g. 19 „Podrzutek” (radz.) od l. 12

METALOWIEC — g. 17 i 19.30 — „Chrzest bojowy” (węgierski), od l. 14

KINO W PUSZCZY — KOWIE — g. 19 — „Ekspress Moskwa — Ocean Spokojny”

BAŁTYK — godz. 14.30 — „Statek pułapka” — (radz.), g. 16.30, 18.30



Szkudlarek wygrał swą drugą walkę w przedbojach z Borutą (Rzeszów)

Reprezentacja bokserów wiejskich na mistrzostwa Polski

Po mistrzostwach bokserów LZS-ów okręgu poznańskiego w Jarocinie wyznaczono reprezentację Wielkopolski na mistrzostwa wiejskie w dniach od 27 do 29 bm. w Malborku.

Barw naszego województwa bronić będą następujący pięściarze: (w kolejności wag) — Sobczak (Jarocin), Siomczyński (Jar.), Żok (Poznań), Rybacki (Jar.), Nietzsche (Jar.), Dąbrowski (Jarocin), Podemski (Jar.), Włozek (Oborniki), Piątka (Jarocin). (x)

Kto walczy w ćwierćfinałach?

WAGA MUSZA:

- 1) Justka — Kątny
- 2) Kukier — Brzózka
- 3) Liedke — Wasilewski
- 4) Murawski — Błaszowski

WAGA KOGUCIA:

- 1) Guzy — Kanka
- 2) Rozpierski — Kowalski
- 3) Wójniak — Wilk
- 4) Stefaniuk — Faska

WAGA PIÓRKOWA:

- 1) Soczewiński — Szaliński
- 2) Kruza — Kolasiński
- 3) Niedźwiecki — Sobczyk
- 4) Mocek — Klinkosz

WAGA LEKKA:

- 1) Nowak — Milewski
- 2) Arseniak — Keszy
- 3) Kostyszyn — Frydrych
- 4) Wytyk — Konarzewski

WAGA PÓŁŚREDNIA:

- 1) Sadowski — Trąbka
- 2) Kapturski — Owczarczyk
- 3) Drogosz — Wojtasiński
- 4) Kudacik — Nowak

WAGA PÓŁCIĘŻKA:

- 1) Szulc — Piński
- 2) Kąmierzak — Świś
- 3) Hecht — Sulzycki
- 4) Wodkiewicz — Czajęcki

WAGA LEKKOŚREDNIA:

- 1) Preiss — Losiak
- 2) Pietrzykowski — Bankowski
- 3) Karpiński — Cyran
- 4) Musiał — Szkudlarek

WAGA ŚREDNIA:

- 1) Wojciechowski — Krasek
- 2) Czapliński — Jop
- 3) Piórkowski — Kucharski
- 4) Kraus — Posmowski

WAGA PÓŁCIĘŻKA:

- 1) Litwin — Łysiak
- 2) Mrówka — Biel
- 3) Michalak — Krupiński
- 4) Marzec — Grzelak

WAGA CIĘŻKA:

- 1) Pietron — Węgrzyniak
- 2) Drewicz — Jaskółka
- 3) Gościński — Drewicz Jan
- 4) Probola — Wyłangowski

Pływacy w Warszawie a koszykarze w Stalino

Reprezentacja Poznania w koszykówce, po zwycięstwie nad drużyną Piotrkowa, zakwalifikowała się do półfinałów o Puchar Miast, które rozegrane zostaną w Stalino w dniach od 28 bm. do 2 kwietnia.

Zespół Poznania zmierzy się z reprezentacją m. st. Bydgoszczy, Lublina, Stalino, Gdańska. Barw stolicy Wielkopolski bronić będą: Bernard, Borowiak, Krasinski, Grenda, Haglauer, Wybierski, Jaskowski, Kubicki, Orlikowski, Pudlewicz, Karalus i Ostawski.

Zespół pływaków wyjechał na zimowe mistrzostwa Polski do stolicy. Na pływali Akademii Wychowania Fizycznego w dniach od 27 do 29 bm. walczyć będzie około 300 zawodników z całej Polski. (x)

MIROSLAW ŻUKAWSKI
RZĘKA Czerwona

Legionista przesunął fajkę w kąt ust. Z rozmachem wbił kilof i odwalił skibę ziemi.

— Ja jestem w Legii jedenasty rok. Nie pamiętam, ile razy i za co byłem w kompanii karnej. Grunt to przyzwyczajenie. Znowu wziął rozmach i równo uderzył kilofem.

— Za co się tu dostajesz, skoroś taki cnotliwy?

„Whisky” wbił rydel i oparł na nim stopę.

— Na tle politycznym. Plunąłem w pysk jednemu.

Legionista skrzywił się niechętnie.

— Ja mam politykę gdzieś. Całe nieszczęście w tym, że po wojnie nawaliło się do Legii takich, co przez politykę. To największe dranie. Ja sam jestem w Legii przez trudny charakter. Dwanaście lat temu uciekałem z tamą jako młody w Amsterdamie. Podobają mi się cholernie, miała bestia pieniądze. W kompanii karnej nie byłam ani razu za politykę. Ale takich jak ja już coraz mniej w Legii. To już nie dawna, stara pocziwa Legia, co była mamą dla każdego, komu się nie poszczęściło w życiu. Teraz w Legii pełno kanali i durniów.

„Whisky” wyprostował się.

— Co chcesz przez to powiedzieć?

Legionista nie spieszył się z odpowiedzią. — Nazywam się Van Hoven — powiedział. Pykał przez chwilę zgasił fajkę. Oparty na kilofie przyglądał się ironicznie sąsiadowi.

— Ty zaliczasz się do durniów. Niemcy pół na pół. Są wśród nich wyjątkowi zbroje. Był tu przed paru dniami taki jeden. Hirsch się nazywa. Byłem z nim raz w akcji. Straciłmy paru ludzi w zasadzce. Spadochroniarze wzięli paru jeńców. Trzeba ich było widzieć przy robocie. Jeden jeńiec jeszcze w ostatniej chwili rzucił granat. Hirsch własnoręcznie oderwał mu laubzegą głowę. Zarzynany kwiczał jak wieprz. Masz pojęcie, laubzegą! Nie rzygam

po litrze chińskiej wódki, ale wtedy zarzygałem pół Vietnamu.

Opodał rozległo się ciche gwizdanie. Van Hoven zamachnął się szybko kilofem.

— Uważaj — szepnął — podoficer.

„Whisky” rozejrzał się ujmując rydel. Głęboko stał opodał i znacząco wał się szpicrutą po cholewach. Legionści pracowali długim rzędem. Ich pochylone plecy lśniły od potu i słońca między rzeką a domami osady.

Kiedy podoficer oddalił się, Van Hoven syknął:

— Też drań. Niech mi się tylko nawinie pod łufę w odpowiedniej chwili.

„Whisky” udał, że nie słyszy. Wolał z tym nie mieć nic wspólnego. Brodacz też nie upierał się przy swoim. Może nawet żałował, że to powiedział przy byle kim.

— Nie wiesz, co się stało z Hirschem? — zagadnął go chwili „Whisky”.

— Nie wiem. Zabrał kilku przewodników Meo i tyle go widziano. Jak w deszcz przyszedł, tak w deszcz poszedł.

Gdzieś niedaleko zatrzeszczał karabin maszynowy, jakby ktoś darł grube płótno. Dało się słyszeć kilka głuchych wybuchów. Legionści przerwali pracę i nasłuchiwali. Karabiny maszynowe zanosiły się od jęzgotu.

Van Hoven machnął ręką.

— Viet musiał podsumować się z moździerzem. Postrzelają trochę i przestaną.

Legionści podejmowali przerwana pracę. Ogień urwał się i słyszeć było tylko wrzask przestraszonych płactwa za rzeką. „Whisky” czuł na plecach i karku żar wnoszącego się słońca.

— Nie wiesz, po co poszerzamy lotnisko? — spytał brodacza.

Van Hoven kiwnął głową.

— Wiem. Będzie się ewakuować ludność samolotami.

„Whisky” gwizdnął przeciągle.

— Ci mają szczęście!

— Nie takie znów, jak ci się zdaje. Woleliby zostać na swoich polach i przy swoich kochach. Ale na wojnie zawsze tak, ci co woleliby odejść — zostają, a ci co woleliby zostać — odchodzą.

— Jak sądzisz, Van Hoven, co to dla nas oznacza?

Van Hoven milczał chwilę.

— Mówi się, że to po to, abyśmy się mogli lepiej tu bronić. Mamy trzymać Cao-Bang, dopóki nie wyjdziemy. Ładnie będziemy wyglądać, jak nie zostawia w całym Cao-Bang ani jednej dziwki. To już, bracie, koniec. Myślisz, że stąd wyjdiesz żywy?

(Ciąg dalszy nastąpi)

(52)

CO * GDZIE * KIEDY

12.30 — „Noc niespodzianek” (rum.)

MUZA — g. 14 „Dubrowski” (radz.), g. 16, 18 i 20 — „Życie zwycięzcy” (rum.)

RIALTO — g. 16 i 18 „Dzielnicy Gajów” — (radz.), g. 20 — „Sumienie” (czeski)

WARTA — g. 11, 12 i 20 filmy dokumentalne

g. 14, 16 i 18 „Express Moskwa — Ocean Spokojny” (radz.)

PIAST — g. 19 „Podrzutek” (radz.) od l. 12

METALOWIEC — g. 17 i 19.30 — „Chrzest bojowy” (węgierski), od l. 14

KINO W PUSZCZY — KOWIE — g. 19 — „Ekspress Moskwa — Ocean Spokojny”

BAŁTYK — godz. 14.30 — „Statek pułapka” — (radz.), g. 16.30, 18.30

filmowe i operetkowe, 22.45 — polska muzyka kameralna, 23.15 — koncert solistów

Audycje inne:

11.45 — głos mają kobiety, 12.45 — dla wsi, 14.10, 14.30 — szkolna, 15.10 „Pada deszcz”, 15.30 — dla dzieci, 16 Wszechnica

Radiowa, 17.05 — radiowy klub racjonalizatorów, 18.40 — „Józef Stalin i Jego dzieło”, 19.05 (P) — dla wsi — „Byłem w Związku Radzieckim”, 19.20 — radio-owy poradnik językowy, 19.30 — muzyka i aktualności, 20 — „Reportaż spod ziemi”, 22 — literacka

Sport:

21.26 — wiadomości sportowe, 21.50 (P) sprawozdanie z mistrzostw bokserskich